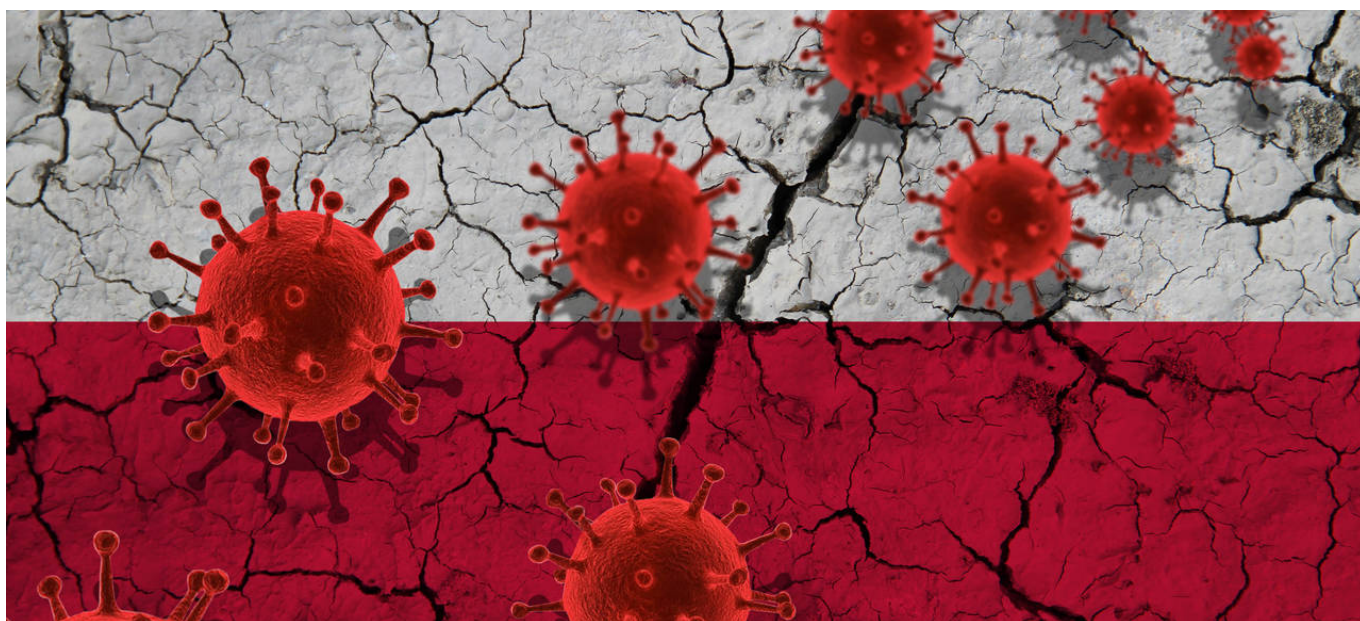




Medexpress, 2020-11-20 09:56

Koronawirus a onkologia: Pandemia poturbowała system opieki zdrowotnej



Fot. Getty Images/iStockphoto

Pandemia poturbowała system opieki zdrowotnej. Jej skala nas przerosła - stwierdził w czasie czwartkowego posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia wiceminister Sławomir Gadomski.

Komisja Zdrowia zebrała się na wniosek posłów opozycji, by przedyskutować sytuację pacjentów chorych na inne choroby niż Covid-19. Zajęła się kwestią m.in. dostępności leczenia onkologicznego, badań profilaktycznych, zabiegów planowych, dostępności szpitali i personelu medycznego w nagłych przypadkach.

Monika Rosa (KO) w imieniu wnioskodawców przypominała, że epidemia nie unieważniła innych chorób. Zwracała uwagę na zwiększenie liczby zgonów w ostatnich miesiącach. - Od 31 sierpnia do 1 listopada tego roku w Polsce zmarło ponad 84 tys. osób wobec ponad 68 tys. w tym samym okresie 2019 r. - W tym samym czasie z powodu COVID-19 zmarło około 3,7 tys. osób. Oznacza to, że pozostałe 12 tys. zmarło z innych przyczyn - powiedziała, przytaczając opublikowane w tym tygodniu dane GUS, z których wynika również, że w ostatnim tygodniu października zmarło 14 tys. osób, czyli dwa razy więcej niż w ostatnich latach w analogicznym okresie.

Posłanka przypominała, że każdego dnia u około 460 osób wykrywa się w Polsce nowotwory, a w epidemii wiele takich osób nie jest odpowiednio zdiagnozowanych lub dochodzi do tego późno, co sprawia, że wymagają bardziej zaawansowanego leczenia.

Z danych o stanie polskiej onkologii, przygotowanych przez Fundację Onkologiczną Alivia, na które powołała się Monika Rosa, wynika, że podczas epidemii odwołane zostało co trzecie badanie lub terapia, a o ponad 30 proc. spadła liczba wykonanych radioterapii. W październiku wydano 22 tys. kart DiLO, czyli o 3 tys. mniej niż rok wcześniej i o 700 mniej niż we wrześniu 2020 r. - Czy uda się i kiedy stworzyć miejsca dla pacjentów z COVID-19, by zapewnić miejsce innym potrzebującym? - pytała w imieniu wnioskodawców.

Podobne głosy zdominowały trwającą około trzech godzin dyskusję. Posłowie przytaczali przykłady przepełnionych szpitali, w których nawet pacjenci w stanach nagłych nie mogą liczyć na pomoc medyczną. Mówili o odwołanych - bezterminowo - badaniach diagnostycznych i planowych operacjach. Poruszali problem braku możliwości odwiedzin - nawet umierających chorych i braku możliwości przebywania rodziców w szpitalu z chorym dzieckiem.

Wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski powiedział, że pandemia poturbowała sektor ochrony zdrowia a jej skala nas - wszystkich - przerosła. Stwierdził również (co wywołało falę komentarzy w mediach społecznościowych), że świadczeniodawcy nie byli przygotowani do pandemii. Przyznał też, że w ostatnich tygodniach - w październiku i listopadzie, widać zwiększoną liczbę zgonów „co martwi”.

Dane o przyczynach zgonów będą znane za ok. 1,5 roku, jednak - zdaniem Gadomskiego - jest oczywiste, że największymi zabójcami pozostaną choroby przewlekłe, kardiologiczne i onkologiczne.

Wiceminister przedstawiał posłom sytuację systemu ochrony zdrowia w zasadniczych obszarach - jednak z danymi uwzględniającymi jedynie osiem pierwszych miesięcy 2020 roku (vs. analogiczny okres 2019 roku), bez kluczowego (w tym momencie) okresu od września.

I tak z publicznych świadczeń zdrowotnych w analizowanym okresie 2019 roku skorzystało nieco ponad 28 mln osób wobec 26,5 mln w 2020 - czyli mniej o około 6 proc. Największy spadek świadczeń zanotowano w marcu, kwietniu. - Ten dołek wywołany zaskoczeniem, pewnym chaosem, spotkaniem się z czymś nieznanym na wszystkich szczeblach, poczynawszy od lekarzy POZ przez lekarzy specjalistów i szpitale - mówił Gadomski.

Odnosząc się do świadczeń w onkologii wiceminister stwierdził, że największy spadek liczby wystawianych kart DiLO - o około 5-7 tys. - zanotowano w kwietniu i w maju. W sierpniu i wrześniu ich liczba przekroczyła wskaźniki notowane rok wcześniej. Największy ubytek wydawanych kart DiLO odnotowano w POZ (o połowę) - co może się łączyć z powszechnym przejściem na teleporady i gorszą dostępnością pacjentów do osobistych wizyt w gabinetach lekarskich. W onkologii, według Gadomskiego, praktycznie nie zmniejszyła się liczba świadczeń w obszarach programów lekowych, chemioterapii i radioterapii, natomiast widać ogromny spadek w obszarze profilaktyki: jeśli chodzi o raka piersi i szyjki macicy przebadano ponad 50 proc. mniej kobiet.

Obniżyło się również wykonanie ryczałtów szpitalnych - w analizowanym okresie o 84 proc., ale w kwietniu - gdy praktycznie szpitale zaprzestały udzielania świadczeń planowych - aż o niemal połowę (podobny efekt, być może nawet głębszy, będzie obserwowany w październiku i listopadzie). Spadły również wykonania świadczeń nieobjętych limitami - endoprotezoplastyka ok. 27 proc, zaćma - ponad 30 proc., a tomografia komputerowa - o kilkanaście proc.

Z danych, prezentowanych przez Sławomira Gadomskiego wynika również, że liczba świadczeń POZ zmalała rok do roku o 10 proc. - choć sam wiceminister przyznał, że nie jest to informacja precyzyjna. - Sumaryczna liczba za dziewięć miesięcy tego roku wyniosła 103 mln udzielonych porad. W tym samym okresie 2019 było to 116 mln - powiedział, dodając, że do sierpnia POZ nie musiał raportować teleporad (więc faktycznie liczba świadczeń może być nawet wyższa).

W pierwszych miesiącach pandemii lekarze pracujący w szpitalach skarżyli się, że zamknięte poradnie POZ oznaczają zwiększoną liczbę pacjentów na SOR-ach. Jednak dane tego nie potwierdzają. - Liczba

świadczeń na SOR-ach i izbach przyjęć rok do roku zmalała w tym analizowanym okresie o 20 proc., a porad w nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej o około 40 proc. – powiedział Gadomski.

Wniosek? Pacjenci, w obawie przed zakażeniem i problemami z dostępem do lekarzy w dużej części przestali się zgłaszać po pomoc. Dlatego, między innymi, liczba zawałów w omawianym okresie spadła – w porównaniu do 2019 roku – o blisko jedną trzecią.

Przywrócenie systemu do równowagi sprzed pandemii będzie możliwe, gdy zostanie wdrożony recovery plan – wiceminister Gadomski przedstawił posłom te same założenia, które dzień wcześniej omówił podczas konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski.

Osobne posiedzenie Komisji Zdrowia ma być poświęcone transplantologii w czasie pandemii.